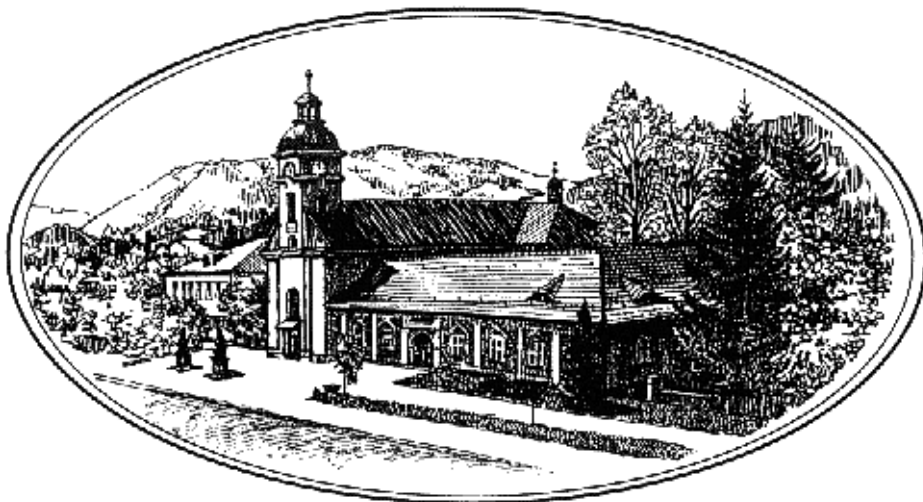


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 45 (1170) 06 listopada 2016 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA

Idziemy razem

Wszyscy żyją dla Niego (Łk 20,38)

Bóg, którego kochamy, nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych.

W rozmowie z saduceuszami, którzy przedstawili Mu konkretny przypadek na temat zmartwychwstania, Jezus wykracza poza faryzejskie pojęcie zaświatów rozumianych jako zwierciadło rzeczywistości ziemskiej.

Dzieci zmartwychwstania i dzieci Boga, w rzeczywistości są po prostu w świecie życia, bezpieczni od wszelkich ataków, które mogą zagrażać życiu lub je umniejszać; świat, którego istnienie możemy z całą pewnością potwierdzić, ale o którym nic nie wiemy, ponieważ jest całkowicie wyłączony z ludzkiego doświadczenia.

Motywację życia, która trwa wiecznie, nawet po śmierci, znajdujemy jedynie w mocy Boga i Jego wierności wobec swoich stworzeń. Bóg nas miłuje i tej miłości nie może zabraknąć, nigdy się Jej nie wyprze.

Bóg, którego kochamy, w którego wierzymy, jest Bogiem żywych.

Żyjemy w Nim przez chrzest, który zanurza nas w życiu Boga. Jak jesteśmy zanurzeni w powietrzu, jak jesteśmy zanurzeni w świetle, tak znacznie więcej, jesteśmy zanurzeni w Bogu. Powietrze, którym oddychamy, pozwala nam żyć; światło pozwala nam widzieć; Bóg daje nam życie. To jest nasze życie! Spróbujmy w tym tygodniu zatrzymać się, aby uświadomić sobie tę prawdę: Żyję dla Boga. To On nadaje sens mojemu życiu. Więc mogę podarować swoje życie dla Niego.

BÓG DAŁ MI POKÓJ

Pozwalam sobie napisać po przeczytaniu listu od ojca i matki, którzy stracili córkę. Jestem matką, która tak jak oni, chociaż w innej dynamice, widziała powrót do „domu Ojca” siedemnastoletniego syna. Pamiętam, że bliskiej mi osobie, która przeżywała wielką żalobę, a bardzo modliła się o uzdrowienie, pewien kapłan powiedział: „Nie zawarliśmy żadnej umowy z Bogiem”.

Kiedy zmarł mój syn, byłam daleko od Boga, byłam u bram piekła i niczego się nie spodziewałam. Straciłam wszystko, moje życie skończyło się tam, pod tą ziemią. Żyłam dla mojego syna, on był moim życiem, był światłem moich oczu. Jednak czułam, że Pan mnie nie opuścił.

W swoim nieskończonym miłosierdziu On mnie objął i pocieszył. Dał mi radość, która zapierała mi dech. Nie zabrał mi bólu, ale pozwolił mi odnaleźć pokój serca, jak tylko On to może zrobić.

I teraz nie wegetuję po Łukaszu, ale żyję w radości, bo gdy jest miłość, pragniesz, aby drugi był szczęśliwy.

Mój syn nie chciałby z pewnością smutnej matki, która spędza swoje dni czekając na śmierć. Chce jej takiej samej jak zawsze: takiej, która uśmiecha się, kocha i żyje, czekając na dołączenie do niego, aby doświadczyć radości bycia razem w świetle Pana.

Spotkać Chrystusa, chociaż w trudnym czasie, było najpiękniejszym doświadczeniem w moim życiu. Nauczyłam się kochać Go na krzyżu Golgoty, ale także w przemienieniu na górze Tabor. Tak jak nauczyłam się mówić: „Niech się stanie, o Panie, Twoja wola, zawsze, cokolwiek to będzie”.

Chciałam na koniec powiedzieć do tych rodziców: „Podnieście oczy, spójrzcie na cud nieba, to tylko niewielka część tej wielkości Boga, tego Boga, który wziął waszą córkę w ramiona. Córkę, która chce waszej radości w tym życiu, bo was kocha i chce tylko i wciąż waszego uśmiechu. Życie, nie wegetujcie, w ten sposób ją uszczęśliwicie”. L. C. – Brescia

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: 2 Mch 7,1-2.9-14

Psalm: Ps 17,1.5-6.8.15

II czytanie: 2Ts 2,16-8-3.5

Ewangelia: Łk 20,27-38

**Gdy zmartwychwstanę,
będę widział Boga (Ps 17)**

Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiwszy dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę. Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa "O krzaku", gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją. (Łk 20,27-38)

Temat zmartwychwstania od tysięcy lat rozpala ludzką wyobraźnię, która chciałaby przeniknąć teraźniejszość, w której żyjemy, i wnikać w życie po śmierci.

Pytanie o to, jak będzie wyglądało życie po ziemskiej śmierci, powraca do nas, zwłaszcza w listopadzie, kiedy więcej czasu poświęcamy na modlitwę za naszych zmarłych. Pewność zmartwychwstania - o czym mówi Jezus w omawianej perykopie Ewangelii wg św. Łukasza - dodaje otuchy, a jednocześnie oddala myśli analizujące, jak tam będzie - bo przecież nikt nie wie. Wielu z nas wyobraża sobie życie wieczne identycznie, jak to na ziemi. Jezus mówi, że nasze istnienie zmieni się i w przeżywaniu wieczności podobni będziemy aniołom.

Jednak to nam nie wystarcza i nasze umysły nadal starają się zgłębić, co będzie po śmierci. Zdaje się, że nie pozostaje nam nic, tylko cierpliwie czekać z nadzieją na to, co nieuniknione.

Na koniec optymistyczne słowa śp. księdza Jana Kaczkowskiego, który walcząc z glejakiem mózgu ze śmiercią był w dobrej komitywie: "Ze śmierci trzeba żartować, bo gdyby śmierć była śmiertelnie poważna, to by nas zabiła".

Takie podejście jest możliwe tylko dlatego, że mamy pewność zmartwychwstania, które obiecał Jezus Chrystus.

Wasz brat Franciszek

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał:

„Starajmy się być zawsze zjednoczeni z Jezusem, zwłaszcza kiedy idziemy za Nim drogą krzyża”.

XVI Dni Klemensowe

„Bądźcie miłosierni, abyście dostąpili miłosierdzia. Jak dajecie, tak i wam zostanie dane”

Te słowa, wyjęte z Listu św. Klemensa do Kościoła w Koryncie, towarzyszyć będą tegorocznym Dniom Klemensowym, na które serdecznie zapraszamy wszystkich Parafian na godz. 18.30 do sali Czytelni Katolickiej.

W poniedziałek - 7 listopada - wernisaż wystawy retrospektywnej Andrzeja Piechockiego: „70 lat minęło”.

Andrzej Piechocki jest znanym ustroniakom artystą, głównie rzeźbiarzem. Z wykształcenia jest leśnikiem i nauczycielem. Jego przygoda z rzeźbą zaczęła się właśnie wtedy, gdy był nauczycielem w ustronińskiej Szkoły Leśnej. Jak sam wspomina - na co dzień obcował z drzewami: ścinał je, sadził i wtedy zauroczył się ich pięknem. Wtedy to zaczął z drewna wydobywać kształty ze swoiście pojętą estetyką, ale tak by nie zatracić istoty drewna. Potem jego zainteresowania artystyczne poszerzyły się, a obecnie więcej czasu poświęca malarstwu. Jest również poetą

We wtorek - „Z biegiem Wisły: z Ustronia do Gdańska” - prezentacja zdjęć dra Ryszarda Wąsika.

Doktora Ryszarda Wąsika nie musimy nikomu przedstawiać. Jest byłym dyrektorem Szpitala Reumatologicznego, obecnie jest emerytowanym lekarzem i starszym wykładowcą Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. Pana Doktora gościliśmy już kilkakrotnie w Czytelni Katolickiej. Ostatnio wspólnie z bratem Andrzejem spłynęli Wisłą z Goczałkowic-Zdroju do Świbna. Płynąc najpierw pontonem (łodzią pneumatyczną), a potem kanu, zwanym też kanadyjką, pokonali rzeką łącznie około 1000 km. I o wrażeniach z tej niezwykle interesującej wyprawy chce nam powiedzieć i pochwalić się zdjęciami

W środę - Występ ER „Równica” pod kier. Renaty Ciszewskiej;

- „Chwila wspomnień”;

Pragniemy pokazać dorobek ks. prob. Antoniego Sapoty związany z „Czytelnią Katolicką”. Przypomnimy przede wszystkim poprzednie Dni Klemensowe.

- nadanie tytułu „Członka honorowego Stowarzyszenia Czytelnia Katolicka” (ks. Antoniemu Sapocie)

W czwartek - „Pomiędzy Czantoriami - odpoczywam, podziwiam, modlę się” - wiersze Barbary Górniok.

Pani Barbara od wielu lat pisze do naszej gazetki. Były to gawędy, na różne tematy, modlitwy a ostatnio wiersze. I tymi wierszami pragnie się z nami podzielić.

Czy wiesz, że...

...9 listopada 2001 roku został odsłonięty pomnik, mieszczący się na ścianie Gimnazjum nr 1, upamiętniający 34 ustroniaków zamordowanych przez hitlerowców w 1944 roku?

Uroczystości z tej okazji rozpoczęły się w kościele ewangelicko-augsburskim o godz. 10⁰⁰ nabożeństwem ekumenicznym. Potem uczestnicy uroczystości prowadzeni przez orkiestrę i pocztę przeszli do pomnika. Po okolicznościowych przemówieniach i modlitwach pomnik został odsłonięty i poświęcony. W imieniu ofiar przemówiła Zofia Ferfecka, której oboje rodzice wtedy zginęli. Wieczorem była odprawiona Msza św.

Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

Dalszy ciąg opisu powołania Mojżesza - symbole paschalne w liturgii

W wydarzeniach Wyjścia Izraelitów z Egiptu Ojcowie Kościoła widzieli zapowiedź tego, co dokonano się w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. W celebracji Wigilii Paschalnej znajdziemy wiele elementów wskazujących na te odniesienia.

Noc i światło

Pascha odbywała się po zachodzie słońca, nocą, w ciemności. Noc jest symbolem zła, grzechu i śmierci. Izrael był w niewoli Egiptu, a synowie Izraela mieli ginąć z rozkazu faraona. Dopiero Boża interwencja wyzwoliła ich z tego stanu i wprowadziła w ich życie światło. A Pan szedł z nimi jako słup ognia, aby im świecić (Wj 13,21). Chrystus pogrążony w śmierci, również oczekiwał poranka zmartwychwstania. Każdy człowiek przez swój grzech przeżywa w swoim życiu noc. Dlatego Wigilię Paschalną sprawujemy po zachodzie słońca, aby zapalony od błogosławionego ognia paschał rozproszył ciemności nocy, obwieścił radość zmartwychwstania Chrystusa i naszego wyzwolenia z grzechu.

Chrzest

W starożytnym Kościele chrzest odbywał się w Noc Paschalną. Dokonywano go przez trzykrotne pełne zanurzenie kandydata w wodzie basenu chrzcielniczego. Chrzest jest przejściem ze starego życia (w grzechu) do nowego życia (w Chrystusie). Św. Paweł powie, że chrzest jest zanurzeniem w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, bo to On przez swoje zmartwychwstanie pokonał ostatecznie grzech i śmierć. Symbolika ta jest widoczna w przejściu Izraelitów przez Morze Czerwone. „Najpierw Naród wyzwolony z niewoli egipskiej przeszedł przez wodę, uniknął przemocy króla, a sam król razem z wojskiem znajduje śmierć w wodzie. Jakież przykład wyraźniej ilustruje sakrament chrztu niż ten? Narody są oczywiście wyzwolone z tego świata przez chrzest, a w wodzie zagubionego pozostawiają wcześniejszego swojego władcę diabła”. (Tertulian)

Eucharystia

W czasie uczty paschalnej głównymi daniami były: baranek, chleb i wino. Chrystus, ustanawiając w czasie Ostatniej Wieczerzy (sprawowanej w czasie świąt paschalnych) Eucharystię wziął chleb, odmówił błogosławieństwo i rozdał go swoim uczniom. Potem wziął kielich i podał im, mówiąc, że to jest Jego Krew. Brakowało do spożycia baranka, ale tylko pozornie – to Chrystus jest prawdziwym barankiem paschalnym, który został zabity dla zbawienia świata

Nowe przymierze

Jeden z żydowskich komentarzy do Księgi Wyjścia (Targum Onkelosa) mówi o historii Zbawiciela jako o czterech nocach Paschy. Pierwszą z nich była noc stworzenia świata, drugą noc próby wiary Abrahama, trzecią noc wyjścia Izraelitów z Egiptu, a ostatnią – noc Mesjasza, która dla chrześcijan spełniła się w Chrystusie. Co ciekawe, pierwsze cztery czytana w liturgii Wigilii Paschalnej dotyczą tych właśnie czterech nocy.

Kiedy Chrystus umarł i zmartwychwstał, dokonano się

nowe stworzenie świata, gdyż grzech i śmierć zostały pokonane, człowiek na nowo może wrócić do Boga, Bramy rajy zostały otwarte, pragnienie Boga o zjednoczeniu z człowiekiem może się spełnić. Dlatego liturgia Wigilii Paschalnej tak głośno mówi, wręcz woła, o tym cudzie: błogosławi się nowy ogień, zapala się nową świecę, błogosławi się nową wodę chrzcielniczną, przez chrzest stwarza się nowego człowieka, zostaje konsekrowany nowy zapas Eucharystii. W noc Paschy wszystko staje się nowe.

dk. Krzysztof Porosło – Symbole paschalne w liturgii.. Biblia. Krok po kroku. Miesięcznik katolicki, Wydawnictwo LIST, Kraków, nr 32 lipiec 2012, str.17.

W następnej części naszej opowieści o Mojżeszu będzie o tym, jak Żydzi pożyczwszy od Egipcjan ich klejnoty, opuścili z całym dobytkiem Egipt. Faraon jednak, zmieniając zdanie, rozpoczął pościg za Żydami. Dopadł ich przy Morzu Czerwonym, które Izraelici przeszli suchą nogą, zaś wojsko faraona zginęło w odmętach morskich. Po przebyciu morza, Mojżesz zaśpiewał radosny hymn zwycięstwa (cdn.).

Opracowali: Elżbieta i Andrzej Georgowie

Czy wiesz, że..

... rok 1988 poświęcony był w naszej Parafii św. Klemensowi?

Z tej okazji organizowane były pielgrzymki szlakiem kościołów pod jego wezwaniem. W czasie jednej z takich pielgrzymek, w Kątach w Skalniku zadano tamtejszemu Proboszczowi pytanie, czy w jego parafii znana jest jakaś inna pieśń do św. Klemensa, niż ta, którą my śpiewamy. Okazało się, że nie. Jest tylko jedna: "Święty Klemensie na papieskim tronie...". Wtedy zrodził się pomysł ułożenia, z okazji przeżywanego Roku Klemensjańskiego, nowej pieśni poświęconej Patronowi parafii. Ułożyła ją nasza ustrońska poetka, pani Wanda Mider, melodię napisał jej syn. Dla przypomnienia podajemy tekst.

Klemensie Święty nasz dobry Patronie
Lud wierny Tobie chce Ci oddać cześć
W pokornych modłach składamy swe dłonie
By pieśń dziękczynną ku niebu wznieść

(ref.) *Ty nam błogosław na każdy dzień
Ty rozprosz smutki i troski cień
Dodaj otuchy i otrzyj łzy
Kiedy ból w sercu jak kamień tkwi*

W swe ręce wzięłeś dawno przed wiekami
Parafię naszą i ustroński lud
Tyś ją ochraniał pod swymi skrzydłami
Gdy wiernych gnębił podstępny wróg

(ref.) *Ty nam błogosław na każdy dzień...*

Klemensie święty miej nas w swej opiece
Na chwile trudne, na dobre i złe
Niech szczerą miłość w nowe tysiąclecie

**RESTAURACJA
BAHUS**

www.bahus.pl

Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

33 854 26 72

Kacik poezji

Pokochaj jesień

Spróbuj pokochać jesień
z niesamowitymi urokami
Spójrz ile piękna niesie
obdarzając cię nowymi dniami.

Kolorowo jak wiosną
barwne liście ostatki zieleni
Dadzą chwilę radosną
twa szarość życia mogą odmienić.

Wieczór szybciej nastaje
słońce też znika wcześniej niż latem
Lecz nowe czy nie daje
chwile spokoju skorzystaj zatem.

Tadeusz Karasiewicz



jest kołem ratunkowym na morzu życia

Mały chłopczyk po obejrzeniu wiadomości, przejęty informacjami o katastrofach, kłeskach żywiołowych, zbrodniach, poszedł do łóżka, położył głowę na poduszkę i zaczął się modlić. Panie Boże, chroń mamusię, tatusia, babcię i mojego kotka. I proszę cię, uważaj na siebie, bo jak jeszcze tobie coś się stanie, to będzie po nas.

JUBILACI TYGODNIA

Stanisława Nawrot

Lucyna Sztwiertnia

Józef Husar
Ignacy Rybczyński

Alicja Kiecoń
ks. Rafał Greiff
Eugenia Mostowik
Emil Gach

Zofia Nosita
Danuta Brzezina
Zbigniew Stec
Bogusław Frycz

Bogusława Procek
Henryk Frąckowiak
Teresa Tatar

Eugenia Karnas
Stanisław Lebedzik

Halina Herda

Bożena Lutkiewiczza

Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.



Z życia parafii

• 1 listopada, w uroczystość Wszystkich Świętych, podczas Mszy św. Kazania głosił ks. prob. Wiesław Bajger. Po południu oddaliśmy cześć naszym zmarłym. Najpierw w czasie nabożeństwa w kościele, gdzie została odśpiewana Litania do Wszystkich Świętych. Potem zostali wspomnieni wszyscy, którzy odeszli do Pana w ciągu minionego roku, tj od 1 listopada 2015 do 31 października 2016. Były to 63 osoby:

Stec Józef, **Szapak** Eugeniusz, **Hulanik** Ruta, **Bukowczan** Pawełek, **Ostrowicz** Krystyna, **Górnik** Anna, **Krassek** Zofia, **Ryś** Jan Stanisław, **Zagajewski** Bogdan, **Malorny** Gertruda, **Szweryn** Barbara, **Widzyk** Maria, **Bujok** Henryk, **Baran** Cecylia, **Kotarski** Mieczysław, **Mazuń** Lidia, **Targosz** Anna, **Brudny** Wanda, **Rus** Paweł, **Latanik** Gerard, **Baron** Łukasz, **Legierski** Franciszek, **Panek** Franciszek, **Ogrocki** Rafał, **Skóra** Izabela, **Rejowicz** Anna **Waszut** Janina, **Packa** Bronisława, **Szteler** Jerzy, **Uchrońska** Maria, **Kochanek** Jadwiga, **Rożmus** Mieczysław, **Staboszewski** Józef, **Szafarczyk** Edyta, **Moskała** Kazimierz, **Ferfecki** Stanisław, **Hanzel** Jadwiga, **Krzysztofiak** Krystyna, **Tajner** Elżbieta, **Ferfecka** Teresa, **Nowak** Jan, **Bethke** Romana, **Macioł** Maria, **Bubik** Emilia, **Wantulok** Julia, **Jezirowska** Krystyna, **Wrona** Tomasz, **Ficek** Józef, **Sobik** Stanisław, **Kupka** Kazimierz, **Stec** Jan, **Tomanek** Alojzy, **Ciupek** Karol, **Malicki** Stanisław, **Targosz** Józef, **Matuszny** Józef, **Kiecoń** Bożena, **Pietruszka-Bizyga** Krzysztof, **Zakaszewski** Jan, **Szymaniak** Janina, **Białożył** Władysław.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie...

Potem zostały poświęcone kwiaty i znicze, po czym w procesji udaliśmy się na cmentarz. Tam zatrzymując się przy pięciu stacjach wspominaliśmy zmarłych kapłanów, proboszczów, rodziców i rodzeństwo oraz wszystkich krewnych a także poległych w czasie ostatnich wojen. Odczytywane były też nazwiska zmarłych zalecanych.

Po kończącym nabożeństwie błogosławieństwie księży zatrzymali się przy grobach księży: Ludwika Kojzara, Franza Enzendorffera oraz wspólnym grobie ks. Józefa Skyby i Zbigniewa Koziola, gdzie po krótkiej modlitwie zostawili palące się znicze.

• W poniedziałek spotkali się seniorzy.

• W ciągu całego tygodnia trwała modlitwa różańcowego za polecanych w wypominkach.

• Przeżywalimy też dni eucharystyczne, a w sobotę księży odwiedzali chorych.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia 9.00 - 10.30

poniedziałek	ks. M. Pielą
wtorek	ks. G. Kotarba
środa	ks. B. Golarz
czwartek	ks. J. Ponc
piątek	ks. K. Nowicki

Dzień tygodnia 15.00 - 16.30

poniedziałek	Pasjoniści
wtorek	ks. G. Tomaszek
środa	Dominikanie
czwartek	Dominikanie
piątek	ks. R. Greiff

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. Mariusz Jagosz (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com